Cena numeru z dodatkiem nutowym **50** groszy.

CHÓR
MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY MUZYCE CHÓRALNEJ

ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK II — WARSZAWA, 1 CZERWCA 1935 — № 6

Nie żyje...

Przez ziemie nasze przeleciał grom i odbił się echem we wszystkich zakątkach świata.

— Nie żyje JÓZEF PIŁSUDSKI. Wiódł Naród swój do wolności i do jej utrwalenia, wiódł potęgą swego genjuszu a dziś go wiedzie w nieznaną przyszłość Duch Jego, który żyć będzie wiecznie, jako symbol najwyższych ideałów ludzkości.

Dziś żegnamy Go pieśnią w Jego ostatniej doczesnej wędrówce. Żegnamy Go pieśnią żałobną, my którzyśmy się z Nim zrośli przy pieśni żołnierskiej... Już nas nie poprowadzi nasz Hetman Kochany. Żegnamy Go pieśnią, kiedy idzie w majestacie spocząć wśród Wodzów po wielkich i jakże ciężkich trudach.

Płaczą nasze serca akordami żałobnej pieśni, kiedy idzie na Wawel Wielki Syn Polski Wskrzeszonej, witany przez Wielkich Synów Polski Niepodległej.

Żegnamy Go pieśnią żałobną, gdy ból nami targa, kiedy nas opuszcza, a śpiewać Mu będziemy pieśni odpoczynku, kiedy czas rany zagoi. Kołysać Go będzie polska piosenka , którą kochał.

A jeśli przyjdzie stanąć w potrzebie i pieśń bojową zaśpiewać, do Niego pójdziemy po męstwo i wolę i z Duchem Jego po — Z w y c i ę s t w o.

ZA RADĘ NACZELNĄ
ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIAZKÓW
ŚPIEWACZYCH I MUZYCZNYCH

(—) *Antoni Ponikowski*
(—) *Jan Niezgoda*

Warszawa, dnia 16 maja 1935 r.

ODDANIE HOŁDU PIERWSZEMU MARSZAŁKOWI POLSKI PRZEZ ŚPIEWACTWO.

Delegacja Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w osobach prof. Lachmana, dr. Niezgody i prof. Czerniawskiego była w dniu 14 maja w Belwederze, oddając hołd zwłokom Marszałka. W tymże samym dniu odbyło się wieczorem zebranie zarządu Związku Mazowieckiego z udziałem sekretarza generalnego Zjednoczenia i delegatami poszczególnych chórów, na którem postanowiono oddać swoje usługi czynnikom zajmującym się uroczystościami pogrzebowemi.

W dniu 16 maja szereg chórów, między innemi „Harfa", Chór Strzelecki i „Chór Oficerski" wykonały pieśni żałobne w Katedrze w godzinach popołudniowych. W godzinach wieczornych odbyło się zebranie wszystkich chórów w wielkiej sali Filharmonji, na którem dr. Niezgoda sekretarz Rady Naczelnej Zjednoczenia odczytał odezwę do śpiewaków, wydaną przez Radę Naczelną Zjednoczenia. Po wspólnej próbie uformował się pochód i przeszedł do Katedry, gdzie miał wykonać wspólnie pieśni żałobne. Niestety po dojściu na ul. Kanonią okazało się, że Katedra jest już zamknięta z powodu naporu tłumu i o wejściu do kościoła niema już mowy.

Mniej więcej na godzinę przedtem podobny los spotkał Chór Świętokrzyski, który pod dyrekcją J. Maklakiewicza i z udziałem solistów: Ignacego Dygasa, Heleny Azarewicz i Aleksandra Hernesa usiłował przedrzeć się przez tłumy, ażeby w wyznaczonym przez komitet pogrzebowy czasie odśpiewać w Katedrze szereg pieśni specjalnie ku czci Marszałka Polski przygotowanych.

Niestety nie sposób było dotrzeć do celu.

W milczeniu tedy śpiewacy żegnali Wodza Narodu.

Nazajutrz podczas żałobnego nabożeństwa w Katedrze warszawskiej śpiewał Chór Katedralny, ks. Gieburowskiego z Poznania na organach grał prof. Bronisław Rutkowski, następnie na Wawelu pienia żałobne wykonał Chór „Echo" krakowskie pod dyr. Wallek-Walewskiego.

ECHA ZGONU Ś. P. PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI, JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich komunikuje, iż na skutek 6 tygodniowej żałoby narodowej uchwalono przesunięcie Jubileuszowego Zjazdu Śpiewaków Śląskich z Zielonych Świąt na 14 i 15 września, a zawody chórów postanowiono odbyć 2 tygodnie później, t. j. 29 września b. r. Program Zjazdu pozostaje niezmieniony.

Djecezjalny Komitet Organizacyjny Liturgiczno-Muzycznego Kongresu w Lublinie na skutek żałoby narodowej odwołał Kongres Muzyki Kościelnej, który miał się odbyć w czerwcu r. b. Komitet ma jednak nadzieję że swe zamiary kiedyś postara się urzeczywistnić.

Związek Mazowiecki Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie ze względu na żałobę odłożył Zjazd i Konkurs Chórów do jesieni.

Chór Akademicki w Krakowie. Z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego i powszechnej żałoby narodowej Komitet Jubileuszowy odracza zapowiedziany na Zielone Święta obchód 50-cio lecia Chóru Akademickiego w Krakowie na październik r. b.

Oznaczenie dokładnego terminu obchodu jubileuszowego nastąpi we wrześniu r. b. Prace koło wydania kantyczek i historji chóru nie ulegają przerwie. Oczekujemy odpowiedzi na kwestjonarjusze.

Nuty utworów, które będą wykonywane w czasie obchodu jubileuszowego, zostaną wysłane tylko tym chórom, które biorą udział w zjeździe.

W okresie „Dni Krakowa", 29 czerwca o godz. 21 odbędzie się w lokalu Hawełki zebranie towarzyskie byłych i obecnych członków Chóru Akademickiego. Zwracamy na to uwagę kolegów zamiejscowych, prosząc uprzejmie o wzięcie udziału.

Komitet Wykonawczy V-go Zjazdu Zw. Pol. Stow. Śpiew. i Muz. Woj. Łódzkiego w Zduńskiej Woli. Cały kraj okrył się po stracie Wodza I-go Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego ciężką żałobą, która nieprzerwanie trwać będzie przez okres 6-ciu tygodni. Komitet Wykonawczy V-go Zjazdu Zw. Pol. Stow. Śpiew. i Muz. woj. łódzkiego w Zduńskiej-Woli, łącząc się w głębokim bólu z całym Narodem, postanowił termin Zjazdu przesunąć z 2-go czerwca na dzień 29 czerwca 1935 roku, o czem J. W. P. P. uprzejmie powiadamiamy.

Jednocześnie komunikuje się wszystkim chórom i Tow. Śpiewaczym, biorącym udział w Zjeździe, aby pieniądze na zniżki kolejowe nadal wpłacały na ręce sekretarza Związku p. K. Bełtowskiego — Łódź ul. Księży Młyn 15, jak następuje: Łódź i chóry okoliczne wyjeżdzające ze stacji Łódź — Kaliska — 2 zł. 25 gr.; Pabjanice i chóry okoliczne wyjeżdzające ze stacji Pabjanice — 1 zł. 60 gr.; Kalisz — 3 zł. 50 gr. — od osoby.

Uwaga: Dotychczas wpłaciło już z Pabjanic: Tow. Moniuszki 50 osób Ender — 34 — osoby. Ksawerów — Św. Weroniki 102 osoby. Ruda Pabjanicka 43 osoby i Łódź przeszło 800 osób.

Wszelką korespodencje prosimy kierować pod adresem R. Maciejewski, Zduńska-Wola, ul. M. J. Piłsudskiego Nr. 88.

Przewodniczący Komitetu
(—) Szaniawski
Burmistrz m. Zd.-Woli
Poseł na Sejm

Sekretarz
(—) R. Maciejewski

HOŁD ŚPIEWACTWA DLA PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Śpiewactwo Polskie przeżywało w dniu 30 kwietnia b. r. doniosły moment w swojem życiu organizacyjnem. Doznało wielkiego zaszczytu mogąc przez swoich przedstawicieli złożyć Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej następujący adres hołdowniczy:

„Śpiewacy Polscy, zrzeszeni w Zjednoczeniu Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, składają Ci dostojny Panie Prezydencie wyrazy hołdu i najgłębszej czci, prosząc, byś raczył przyjąć Odznakę Honorową Śpiewactwa Polskiego, która jest najwyższą nagrodą dla tych, którzy dla Pieśni Polskiej położyli wielkie zasługi“.

Przez ten czyn śpiewactwo zadokumentowało, obok swojej wielkiej miłości dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, i to, że pracę swoją wprzęga w tryby pracy państwowej, jako czynnik wysokiej wartości społecznej i kulturalnej. Słowa, jakie raczył skierować do delegacji Pan Prezydent, napełniły otuchą tych, co zagadnieniom śpiewactwa zespołowego wiele ze swego życia poświęcili, i utwierdziły ich w przekonaniu, że istotnie spełniają ważną misję i o wyniki mogą być spokojni. Daleko nam do tego, by śpiewactwo odgrywało u nas taką rolę, jaką odgrywa w Szwajcarji, o czem mówił Pan Prezydent, i w krajach północnych, ale żywimy głębokie przekonanie, że linja jego rozwoju będzie się stale wznosić mimo przeszkód, jakie może na swej drodze napotkać.

W delegacji były reprezentowane wszystkie polskie związki śpiewacze w kraju i zagranicą Te związki, które nie były w stanie przysłać swoich delegatów, upoważniły do reprezentowania siebie osoby, będące na miejscu w Warszawie.

Po wręczeniu adresu hołdowniczego i Odznaki Honorowej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych Pan Prezydent ukazał się na balkonie i wysłuchał Hymnu Państwowego i pieśni „Gaude Mater Polonja”, wykonanych przez delegację chórów Związku Mazowieckiego przy akompanjamencie orkiestry Tramwajów Miejskich pod dyrekcją prof. Lachmana. Śpiew z górą 600 śpiewaków brzmiał wspaniale w murach zamkowych poraz pierwszy w Polsce Odrodzonej. Uroczystość zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i odegraniem Poloneza Chopina. Śpiewactwo zapisało sobie złotemi zgłoskami ostatnie do niego skierowane słowa Pana Prezydenta: „Niech żyją śpiewacy polscy“.

JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA

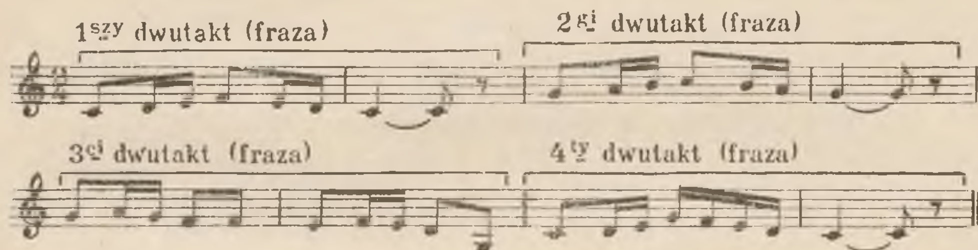
MELODJA

Melodja a gama.

(Ciąg dalszy)

Melodja nie jest niczem innem jak tylko modyfikacją gamy, ponieważ każda daje się do pewnej określonej gamy sprowadzić. Zmieniony układ poszczególnych tonów gamy i rytmika tychże, zastosowana bądź do słów wiersza bądź do ruchu tanecznego lub nawet dowolnie obrana, są do utworzenia melodji niezbędne.

Przykład:



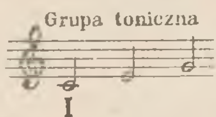
W powyższym przykładzie, gama o zmienionym porządku tonów idąca w 8 taktach do góry i z powrotem, daje się podzielić na dwie połowy. Pierwszy dwutakt rozpoczęty od toniki c^1, a dochodzący do f^1, powraca na c^1, drugi zaś dwutakt rozpoczęty od stopnia V-go czyli t. zw. dominanty, naśladuje pierwszą frazę, osiąga w tonie c^2 najwyższy punkt melodji, poczem w trzecim dwutakcie, doszedłszy do d^1, uderza nutę g czyli najniższy ton melodji. Ostatni dwutakt jest powtórzeniem pierwszego z małą zmianą rytmu powstałą przez dodanie nuty g^1 w drugiej połowie przedostatniego taktu.

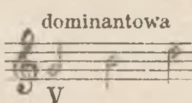
Melodja powyższa postępuje przeważnie krokami sekundowemi ze stopnia na stopień. Skoki są w niej rzadkie. Między pierwszą a drugą frazą zauważymy oddalenie większe (kwintę) a więc skok, że jednak nuty są przedzielone pauzą, przeto interwał taki robi wrażenie nieistniejącego, nazywamy go też *martwym*. W dalszym ciągu dopiero w 6-tym takcie spotykamy skok kwintowy na dół z d^1 na g, a bezpośrednio po nim krok kwartowy do góry g, na c^1. Jeżeliby jednak po nucie d^1, miał być wzięty oddech, co równa się minimalnej pauzie, to interwał ten również musiałby być uważany za martwy, w którym to razie następny kwartowy do góry byłby istotnie skokiem. Można jednak, jeżeli pozwoli na to tekst, oddech wziąć po g, wówczas martwym interwałem będzie kwarta $g — c^1$. Oddechu zaś niewolno brać w środku słowa.

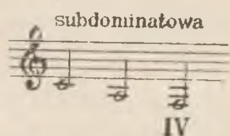
Triada i jej grupy.

W celu dalszego zapoznawania się z konstrukcją melodji, a przedewszystkiem z jej materjałem tonalnym, musimy wcześnie zwrócić się do pewnych właściwości harmonicznych gamy. Będą nam one później niezbędne, gdy przyjdzie kolej na harmonizację melodji t. j. układ jej dwu i kilkogłosowy. I teraz jednak, przy jednogłosowej melodji, chcąc sobie zdać sprawę ze znaczenia poszczególnych tonów melodji, nie możemy właściwości tych milczeniem pomijać.

Obraz harmonicznych właściwości gamy przedstawi się nam jasno jeżeli ją ułożymy skokami tercjowemi, wychodząc od toniki a więc w gamie c-dur od nuty c, na obie strony dogóry i wdół. Powstaną w ten sposób trzy grupy: toniczna (I stopień) dominantowa (V stopień) i subdominantowa (IV stopień).



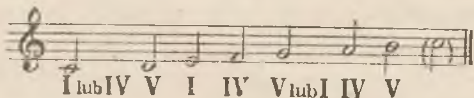




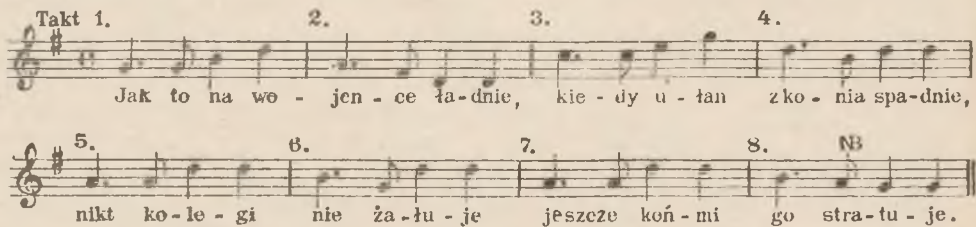
Porządek nut w każdej z grup powyższych, może być łatwo zmieniony, charakteru jednak harmonicznego takich trzech nut nie może to zmienić. Triada t. j. całość powyższych grup, zawierając gamę ma w każdej najprostszej melodji swoje niezmienne znaczenie podobnie jak w gamie.

Melodja z tonów trzech grup.

Poznawszy triadę, możemy określić przynależność każdej z nut gamy do jednej z grup powyższych.



Istnieją melodje popularne złożone bardzo wyraźnie z grup harmonicznych n. p:



Z BELWEDERU CIĘ WIEŹLI JAK ŚWIĘTE RELIKWJE

ŻAŁOBNĄ KANTATA
KU CZCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

NA 4 GŁOSOWY CHÓR MĘSKI.

Słowa: HANNY JARWICZ

Muzyka: JAN MAKLAKIEWICZ

Powoli

TENOR I — *pp*
Roz - ję - cza - ły się dzwo-ny po wszystkich kościo - łach

TENOR II — *pp*
Roz - ję - cza - ły się dzwo-ny po wszystkich kościo - łach

BAS I II — *mp*

TENOR I — *mf* *cresc.* *p*
Roz-pła-ka - ły się ser-ca w bó-lu i ża - ło - bie Ro-zeł-

TENOR II — *mf* *cresc.* *p*
Roz-pła-ka - ły się ser-ca w bó-lu i ża - ło - bie Ro-zeł-

BAS — *mp* *p*
Roz-pła-ka - ły się ser-ca w bó-lu i ża - ło - bie

cresc. *f*

ka - ła się Pol-ska od mo - rza po Ta - try Pol - ska

cresc. *f*

ka - ła się Pol-ska od mo - rza po Ta - try Pol - ska

cresc. *f*

mp *mf* dim. e rall. - -

To - ba wskrzeszo - na dziś pła - cze po To - bie

mp *mf* dim. e rall. - -

To - bą wskrzeszo - na dziś pła - cze po To - bie

mp *mf* dim. e rall. - -

Powoli, marszowo bardzo spokojnie

pp

Z Bel-we-de-ru Cię wie - źli, jak świę - te re - li - kwje Przez zastygłe u -

p *pp* *mf*

crescendo - - -

f *mf*

li - ce zczer-nia - łej sto - li - cy Za-niosły Cię żołnierskie ramiona Mar -

f *mf*

mp

szał - ku, By Cię zło - żyć, jak świętość w Wa - wel-skiej ka-pli -

Tempo I.

cy. Roz - ję - cza - ły się dzwo-ny po wszystkich kościołach... U - mar - łeś,

Z mocą trochę prędzej

rytmicznie marszowo

i ży - ją twe czy-ny Że - laznem przykazaniem pracy

A - le ży-ją twe słowa

śpiewnie

i mi-łoś - ci, Po - sia-ne na u - gorach naszej polskiej zie - mi, By

crescendo- - -

wydać zło-te plo - ny, by wydać zło-te plo-ny po - tę-gi w jed-no - ści.

9

Melodja powyższa następujące nasuwa uwagi:

1. Tonacja g-dur posiada swą triadę, złożoną w tym samym porządku co c dur, z trzech grup: toniczna *g h d*, dominantowa: *d fis a* i subdominantowa: *c e g*.

2. We wszystkich taktach melodji, grupy są zupełnie wyraźne chociaż poszczególne ich nuty idą dogóry lub nadół, a czasem nie zawierają trzech nut lecz tylko dwie (takt 4 ty, 5, 7 i 8)

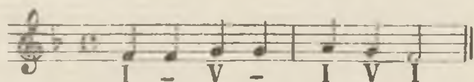
3. Do grupy tonicznej należą takty 1, 4, 6, 8, do grupy dominantowej: 2, 5, 7 do grupy subdominantowej tylko 3-ci. Wywnioskować stąd łatwo, że największą wagę posiada tonika, po niej idzie dominanta, ostatnią zaś jest subdominanta.

4. Początek i koniec melodji (takt 1-szy i takt 8-my) należą do toniki. takt przedostatni należy do dominanty.

5. Następstwo grup harmonicznych jest dowolne: po tonicznej może nastąpić dominantowa lub subdominantowa, po dominantowej tylko toniczna, po subdominantowej toniczna lub dominantowa. Wypadek że po dominantowej następuje subdominantowa grupa, należy do rzadkości, ale w powyższej melodji właśnie spotykamy się z tą rzadkością w takcie 2-gim i 3-cim.

Następstwa te powtarzamy w skróceniu: częste: I — V, I — IV, V — I, IV — I, IV — V, rzadkie V — IV.

6. Melodja powyższa posiada tę własność, że każdy z ośmiu taktów należy w całości do pewnej harmonicznej grupy. Nie jest to jednakże bynajmniej obowiązkiem przy tworzeniu melodji, gdyż grupy mogą się w połowie taktu zmienić, a często może zmiana wypadać na poszczególne nuty pojedyncze.



(Triadę w tonacji F-dur powinien uczeń sam sobie ułożyć)

7. W takcie ostatnim melodji danej na przykład, spotykamy nutę *a*, należącą do grupy dominantowej. Wobec tego jednakże, iż cały takt ma charakter grupy tonicznej, a nuta nadmieniona nie posiada większej wagi rytmicznej, możemy ją uważać nie za nutę harmoniczną lecz za *nutę przejściową*. Warunkiem jest tu jednakże, aby taka nuta łączyła przejściowo dwie nuty harmoniczne, w tym wypadku *h* i *g*.

(c. d. n.)

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNEGO ZEBRANIA DELEGATÓW
Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych odbytego dnia 30 kwietnia 1935 r. w Warszawie w sali „Lutni", przy ul. Sienkiewicza 8.

W obecności członków Rady Naczelnej Zjednoczenia przedstawicieli związków Wielkopolskiego, Śląskiego, Małopolskiego, Mazowieckiego, Łódzkiego i Lubelskiego i przedstawicieli Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przedstawiciela Światowego Związku Polaków z Zagranicy i redaktor mies. „Chór" otworzył zebranie prezes Zjednoczenia prof. Ponikowski, proponując na przewodniczącego zebrania prezesa Związku Łódzkiego posła Wolczyńskiego. Przewodniczący zkolei powołał dp. prezydjum pp. Kowalczyka (Śląsk) i Natansona (Warszawa), na sekretarzy pp. Pragłowskiego (Lwów) Miętusa (Poznań).

Przed porządkiem dziennym przewodniczący podniósł zasługi, jakie ma dla śpiewactwa polskiego zmarły przed kilkoma dniami prezes Związku Kieleckiego śp. Witold Kamiński, którego pemięć zebrani uczcili przez powstanie. Równocześnie uczczono też drogą nam pamięć pierwszego członka honorowego Zjednoczenia śp. Piotra Maszyńskiego.

W związku z odczytem protokółem Zebran a Delegatów Zjednoczenia Związków Śpiewaczych z dnia 8.VIII. 1934 zabrał głos w dyskusji p. Kaczyński, wyrażając żal z powodu ustąpienia prof. Stoińskiego ze stanowiska prezesa Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich: powody, jakie skłoniły do tego kroku p. Stoińskiego, wyłuszczył p. Kowalczyk, zaznaczając, że jest staraniem obecnego zarządu, by prof. Stoińskidgo do współpracy nadal pozyskać, w szczególności, jako redaktora „Śpiewaka". Na zapytanie p. Pragłowskiego sekretarz generalny udzielił wyjaśnień o pracach Rady Naczelnej nad wykonaniem uchwał zebrania poprzedniego, podkreślając, ze stosunkowo w krótkim okresie sprawozdawczym doprowadzenie wszystkich prac do końca nie było możliwem.

Następnie Sekretarz Generalny dr. Niezgoda złożył sprawozdanie z działalności Rady Naczelnej Zjednoczenia. Pierwsze 10-lecie Rady Naczelnej — mówił — nazwać można okresem przygotowawczym, w którym udało się jej skupić wszystkie związki świewacze polskie w kraju i zagranicą. Doniosłą manifestację tej jedności będzie zjazd w Warszawie w roku 1936, który organizuje Światowy Związek Polaków z Zagranicy i Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych i Muz. W początkach lipca br. odbędzie się kurs dla dyrygentów, którego zorganizowaniem zajmuje się prof. Lachman i prof. Czerniawski na prośbę Światowego Związku Polaków z Zagranicy; który kurs ten finansuje w związku ze z Lotem Młodzieży z Zagranicy. Jako objawy skupiania się organizacji zanotować należy, że Związek Śpiewaków Polskich w Nowej Anglji wyraził gotowość wstąpienia do Zjednoczenia a Okręg w Buffallo zaczyna pracować i zapewne w niedługim czasie połączy się ze Związkiem Centralnym w Ameryce. Stosunki nasze ze Słowiańskim Związkiem Śpiewaczym uległy raczej pewnemu rozluznieniu. Odpowiedź na list otwarty do nas wystosowany przez Związek Śpiewaków Czeskich jest już gotowa i będzie niebawem wysłana. W Zjeździe Jugosłowiańskim który ma się odbyć w roku bieżącym, jesteśmy skłonni wziąć udział.

Jedynym organem Zjednoczenia był dotychczas „Śpiewak". Rada Naczelna skorzystała chętnie z inicjatywy nadania tego samego charakteru miesięcznikowi „Chór"; obydwa będą się uzupełniały. „Chór" będzie służył raczej propagandzie, „Śpiewak" którego redakcja zostanie prawdopodobnie nadal w rękach prof. Stoińskiego, — utrzymaniu wyższych form życia organizacyjnego.

Poważnym dorobkiem jest tworząca się przy Radzie Naczelnej Bibljoteka Wydawnictw Chóralnych, wzbogacona świeżo cennym, bo licząca około 700 pozycji, darem „Echa-Macierzy“ ze Lwowa, któremu należy się gorące podziękowanie. Niebawem cała Bibljoteka będzię już zupełnie uporządkowana. Bibljoteka ta ma z jednej strony charakter użytkowy, dostarczając materjał do wydawnictw, które leżą w zamierzeniach Rady Naczelnej. Należy się spodziewać, że za przykładem „Echa Macierzy“ pójdą inne towarzystwa śpiewacze, przysyłając do bibljoteki po jednym egzemplarzu wszystkich przez siebie posiadanych nut.

Zaznaczyć należy w końcu, że Rada Naczelna starała się brać udział w uroczystościach poszczególnych związków, czy też towarzystw. Między innemi prezes i sekretarz wzięli udział we wspaniałym obchodzie 40-lecia chóru „Moniuszko“ w Łodzi, który świetnie się rozwija pod prezesurą p. posła Wolczyńskiego.

Pewne trudności w organizacjach śpiewaczych sprawił rozkach władz wojskowych zabraniający brania udziału w występach publicznych w mundurach. Starania nasze były bezowocne ponieważ zarządzenie to ma uzasadnienie w przepisach wojskowych, a zaintesowani mogą występować w ubraniach cywilnych.

Na zakończenie sprawozdania sekretarz generalny, podkreślił, że władze państwowe doceniają pracę Rady Naczelnej i udzielają jej moralnego poparcia. Następnie dziesięciolecie Rada Naczelna musi zapełnić pracą intensywną która skupiać się powinna w Komisjach, jakie będą przez Radę Naczelną powołane. Ten okres pracy tworzy moment wręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Adresu Hołdowniczego Śpiewactwa Polskiego i jego Odznaki Honorowej.

W dyskusji nad sprawozdaniem Rady Naczelnej wyrażono uznanie dla proponowanej na przyszłość formy pracy, podkreślając to, że Komisjami kierować będą poszczególni członkowie Rady PP. prezes Ponikowski i Pragłowski podkreślili wielkie i ofiarne wysiłki mjr. dr. Niezgody, któremu wyrażono gorące uznanie za pracę w Zjednoczeniu.

Sprawozdania zbiorowego z działalności związków nie można było przygotawać, ponieważ nie wszystkie związki nadesłały na czas swoje sprawozdanie. Na Zebraniu Delegatów składali więc sprawozdania poszczególni delegaci (przyczem delegat Związku Wielkopolskiego wręczył słuchaczom zestawienia statystyczne obrazujące stan związku). Sprawozdania związków, z których delegaci nie mogli na zebranie przybyć, odczytał sekretarz Zjednoczenia. Jedynie Związek Krakowski nie nadesłał sprawozdania. Ze sprawozdań dowiedziano się z przykrością, że Związek Małopolski nie zdołał uzyskać zniżek kolejowych na turniej śpiewaczy we Lwowie oraz z Związek Wileński nie może się rozwinąc pomyślnie, z powodu braku współpracy z Kuratorjum Okręgu Szkolnego. Uznano za konieczne dążyć do usunięcia jednej i drugiej przeszkody przez przedstawienie sprawy u odpowiednich czynnników.

Sprawozdanie kasowe oraz preliminarz budżetowy przedstawił skarbnik Zjednoczenia p. Edmunt Pinkwart, poczem imieniem Komisji Rewizyjnej p. Smoliński odczytał protokół stwierdzający zgodność ksiąg i dokumentów kasowych i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum Radzie Naczelnej. Komisja Rewizyjna stwierdziła, że stan finansów Rady Naczelnej jest ciężki oraz wyraziła życzenie, by w terminie do 1 stycznia 1936 uregulowały związki swoje zaległości w stosunku do Rady Naczelnej i zlikwidowały drobne rachunki.

Nad sprawozdaniem kasowem i preliminarzem rozwinęła się obszerna dyskusja, P. Wolczyński przedstawił trudne położenie Związku Łódzkiego oraz środki, jakie przedsięwzięto dla usunięcia tego stanu. P. Miętus usprawiedliwiał zaległość Związku Wielkopolskiego wysokiem zadłużeniem, przyżekając, że zarząd dążyć będzie do uregulowania bieżących składek, część zaś zaległych składek spłaci wydawnictwami. Pojawiły się na-

stępnie propozycje, by: składka wynosiła 5 groszy od członka (p. Kowalczyk), towarzystwa zadeklarowały na rzecz R. N. pewne sumy od urządzanych imprez (p. Kaczyński), Związki oświadczyły się, w jakiej wysokości i w jaki sposób zamierzają wyrównać swoje zaległości (p. Pragłowski). Dr. Niezgoda krytykując pomysł opodatkowania kół i imprez uznał również za niewłaściwe całkowite umarzania zaległości, uznał za najstosowniejszą drogę porozumienia się Rady Naczelnej ze Związkami oraz ponowne rozpatrzenie ustalonych w swoim czasie ryczałtów i dostosowanie ich do obecnych możliwości finansowych związków. Zgodnie z temi wywodami popartemi przez p. Natansona i p. Wolczyńskiego oraz Komisję Rewizyjną zlecono troskę o uregulowanie zaległości w terminie do dnia 1 lipca 1935 r. Radzie Naczelnej, nie krępując jej żadnemi konkretnemi wnioskami, a obecnych na zebraniu delegatów wezwano, by w swych związkach sprawę tą zreferowali i poparli. Wysuniętą przez p. Natansona kwestję wydawania nut przy pomocy funduszu uzyskanego drogą jednorazowej składki po wywodach p. Raczyńskiego uznano narazie za nieaktualną.

Po uchwaleniu absolutorjum Radzie Naczelnej przystąpiono do wyboru członków Rady Naczelnej. Na wniosek przewodniczącego wybrano prezesem przez aklamację prof. Ponikowskiego, wiceprezesami pp. Kaczyńskiego z Warszawy, dr. Surzyńskiego z Poznania, Wolczyńskiego, z Łodzi; sekretarzem generalnym dr. Jana Niezgodę; nacz. dyrygentem W. Lachmana; skarbnikiem E. Pinkwazta; bibljotekarzem — S. Natansona. Komisja Rewizyjna pozostała w dotychczasowym składzie tj. pp. Markowski, Heinrych i Smoliński.

Na wniosek p. Natansona uchwalono, by do par. 8 statutu odznaczeń honorowych dodać klauzulę, zezwalającą na przyznawanie odznaczeń honorowych stopnia I — w razie uzasadnionej konieczności — także chórom nieodpowiadającym w całości przewidzianym warunkom, przyczem każdy taki wyjątek musi być umotywowany. Klauzulę tę przyjęto celem stosowania jej przedewszystkiem w odniesieniu do chórów polskich z zagranicy.

P. Pragłowski zwrócił się z apelem do R. N., by poczyniła starania o zniżki kolejowe dla śpiewaków oraz o zwrócenie uwagi w M. W. R. i O. P., że na terenie Związku Małopolskiego pracy nauczycielstwa w dziedzinie śpiewactwa prawie, że niema. W sprapie zniżek kolejowych przemawiał poseł Wolczyński, podkreślając, iż należy zbadać, czy odmówienie zniżek na turniej we Lwowie nie było wynikiem samowoli referenta, Radzi w razie dalszej odmowy załatwiać sprawę zniżek przez „Orbis“

W uznaniu wielkich zasług, jakie położył prof. Stoiński dla rozwoju śpiewactwa chóralnego uchwalono wyrazić mu gorące podziękowanie za dotychczasową pracę prosić, by dla tegoż śpiewactwa nadal zechciał pracować.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. Kowalczyk zaprosił zebranych na Zjazd do Katowic w dn. 8-10 czerwca, p. Wolczyński na Zjazd do Zduńskiej Woli w dn. 2 czerwca a p. Natanson na Zjazd do Warszawy w dniu 16 czerwca br.

Przewodniczący, zamykając obrady, stwierdził, że śpiewactwo polskie nie zachwiało się wśród wstrząseń i kryzysu, dzięki usilnej i ofiarnej pracy Rady Naczelnej, za co składa jej podziękowanie.

Po ustaleniu składu delegacji, która miała tego samego dnia wręczyć panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Adres Hołdowniczy Zebrani podejmowani byli obiadem przez Prezesa Zjednoczenia, prof. Ponikowskiego.

Adam Miętus.

KURSY WAKACYJNE DLA DYRYGENTÓW W KRZEMIEŃCU.

Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Nr. IV. Szt. 5199/35.

OKÓLNIK.

Przy Muzycznem Ognisku Wakacyjnem w Liceum Krzemienieckiem zostanie zorganizowany w b. r. kurs dla kierowników zespołów orkiestralnych i chórów pozaszkolnych. Kurs będzie trwał od 1.VII do 3.VIII b. r.

Kandydaci winni wnieść podanie o przyjęcie na kurs bezpośrednio do Ministerstwa W. R. i O. P. Wydział IV Sztuki (Warszawa, Aleja Szucha 25) w terminie do dnia 15 czerwca b. r.

Na kurs będą przyjmowani tylko mężczyźni czynni kierownicy amatorskich zespołów instrumentalnych oraz chórów.

Kurs będzie obejmował naukę przedmiotów praktycznych, jak dyrygowanie orkiestrą lub chórem, lekcje indywidualne gry na instrumentach, oraz przeszkolenie teoretyczne i społeczne. Wykładowcami na kursie będą profesorowie Państw. Konserwatorjum Muz. w Warszawie, oraz zaproszeni prelegenci. Poza wykładami muzycznemi i fachowemi będą mieli słuchacze kursu możność uczęszczania na wykłady, poświęcone zagadnieniom ogólnokształcącym.

Dla słuchaczy będą ponadto organizowane bezpłatne audycje muzyczne i koncerty z udziałem wybitnych artystów. Podczas trwania kursu projektowane jest zwiedzanie zabytków Krzemieńca i okolic, oraz dalsza wycieczka krajoznawcza na terenie Wołynia.

Słuchacze kursów otrzymają mieszkanie (wspólne zakwaterowanie) i całkowite utrzymanie w internacie Liceum za opłatą 70 zł. za cały czas trwania kursu, Prócz tego każdy słuchacz musi uiścić 10 zł. tytułem wpisowego. Koszta przejazdu pokrywają słuchacze. Min. W. R. i O. P. poczyniło kroki w Min. Komunikacji celem uzyskania dla frekwentantów kursu jaknajwiększych ulg kolejowych w powrotnej drodze. Słuchacze winni przywieźć ze sobą pościel (kołdrę lub koc, poduszkę, bieliznę pościelową i siennik bez słomy).

Do podań o przyjęcie na kurs należy dołączyć własnoręcznie pisany życiorys z podaniem szczegółowem, jakie kandydat posiada przygotowanie muzyczne oraz jaką może wykazać dotychczasową działalnością na polu pracy w orkiestrach lub chórach amatorskich. Prócz tego winni kandydaci dołączyć reklamację, na podstawie której zobowiążą się po ukończeniu kursu do 3-ch letniej pracy społecznej w dziedzinie muzycznej jako kierownicy orkiestr i chórów.

Dyrektor Departamentu
(—) Kawałkowski

OBJAŚNIENIE NASZEGO DODATKU CHÓRALNEGO

Jan Maklakiewicz. „Z Belwederu Cię wieźli jak święte relikwje". Żałobna kantata ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na chór męski do słów Hanny Jarwicz.

Niniejsza kantata jest pieśnią o charakterze melodeklamacyjnym. Przy wykonaniu należy więc zwrócić uwagę na wydobycie odpowiedniego nastroju i wyrazu muzycznego.

W pierwszej części, wyrażającej ból z powodu straty wielkiego Wodza i Budowniczego Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego uwydatniony jest żałobny nastrój: biją dzwony płacze całe społeczeństwo polskie. Wydobyć więc należy w tej części przy pomocy cieniowania i serdecznego wyrazu: jęk dzwonów oraz ból po stracie istoty bliskiej sercu każdego Polaka, a zarazem — wielkiej.

Druga część ilustrująca pochód żałobny winna być śpiewana w dużem skupieniu, z pełnym majestatu spokojem. Napisana została pod wpływem monotonnego rytmu stłumionych werbli, towarzyszących podczas pogrzebu, a wymowniejszych od naipiękniejszej muzyki. Bezpośrednio z tą częścią łączy się przypomnienie dzwonów, tylko — mocniejszych i żałośniejszych.

Część trzecia poświęcona jest gloryfikacji czynów zmarłego Marszałka. Należy ją śpiewać ściśle według wskazówek, umieszczonych w nutach: początkowo rytmicznie i marszowo, przez chwilę śpiewnie z sentymentem i na koniec z wielką mocą i potęgą.

Ś. P. WITOLD KAMIŃSKI.

W dniu 23 b. m. zmarł w Kielcach nieodżałowany Prezes i Założyciel Związku ś. p. Witold Kamiński. W pogrzebie, który odbył się w dniu 25 b. m. na miejscowym cmentarzu, wzięło udział kieleckie Towarzystwo Miłośników Sztuki, młodzież szkolna, której Zmarły był nauczycielem, oraz bardzo wiele osób spośród tamtejszego społeczeństwa.

Chóry T-wa Miłośników Sztuki i szkolne wykonały pieśni nad otwartą mogiłą. Imieniem Związku Stowarzyszeń Muzyczno-Śpiewaczych Województwa Kieleckiego żegnał zmarłego wice-prezes Związku, p. Stanisław Pasierbiński, prezes T-wa Śpiewaczego „Lutnia" w Zawierciu. W przemówieniu swem p. Pasierbiński podkreślił niespożyte zasługi ś. p. Prezesa Witolda Kamińskiego położone dla rozwoju Pieśniarstwa Polskiego w województwie kieleckiem, mówiąc:

„Pogrążeni w strasznym i niewypowiedzianym bólu, jaki ogarnął serca nasze, stoimy nad otwartą mogiłą zacnego człowieka, obywatela i zasłużonego pieśniarza.

Odszedł od nas człowiek nieprzeciętnej miary o wielkich zaletach serca i charakteru. W tem Jego życiu drogą Mu była jedna zwłaszcza idea, — wielka i świetlana, której hołdował i dla której szczerze i z zapałem pracował, — a tą jest pieśń. Ś. p. Zgasły Prezes nasz Witold Kamiński wiedział dobrze i rozumiał, że pieśń to siła wielka i potężna, że pieśń to potężny przejaw piękna ducha ludzkiego; że stanowi ona potrzebę duchową każdego kulturalnego człowieka. Z tej to pieśni czerpał ś. p. Prezes i druch nasz dużo siły; dawała Mu ona pogodę umysłu, spokój ducha i to zadowolenie, jakie zawsze płynie ze sztuki. Jeżelibym miał wspomnieć o Jego zasługach na niwie pieśniarstwa polskiego i tak twórczej a owocnej pracy Jego w tej dziedzinie życia społecznego, to musiałbym przedewszystkiem podkreślić tę niespożytą Jego energję i nieprzeciętny zmysł organizacyjny, jakie zawsze cechowały tę pracę i wszelkie Jego poczynania. Ś p.

Prezes nasz zdawał sobie sprawę, że to piękno ducha ludzkiego wypływa z tej wielkiej potrzeby zrozumienia się i zbratania całych społeczeństw, a że pieśń jest rzeczą dostępną dla każdego, że jest wyrazem naszych uczuć, — wyrazem o wiele głębszym niż mowa, — że jest tym pomostem między społeczeństwami, — odnoszę wrażenie, że to pewnie było pobudką, jaka nasunęła Mu myśl stworzenia o większych rozmiarach zrzeszenia śpiewaczego, jakiem jest nasz Związek Stow Muz. Śpiew. Wojew. Kieleckiego. Był On więc jego twórcą, założycielem i pierwszym prezesem, na którem to stanowisku dotrwał do ostatnich dni swego życia. Utworzenie tego Związku było rzeczą wielką, poważną, zakrojoną na dużą miarę, Związek ten bowiem zrzeszył w sobie 47 towarzystw śpiewaczych reprezentujących 1,600 członków. Ruchliwy i twórczy umysł Jego nie poprzestał na tem. Po założeniu Związku w tymże roku (1925) ś. p. Prezes Kamiński organizuje I Zjazd Tow. Śpiewaczych woj. Kieleckiego w Kielcach, Zjazd ten był przeglądem sił śpiewaczych i dorobku kulturalnego. W dwa lata później t j. w roku 1927 przyjmuje On udział w I Zjeździe Tow. Śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego odbytem w Dąbrowie-Górniczej. W dwa lata zaś potem na czele Związku naszego woj. bierze On czynny udział we Wszechsłowiańskim Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu, w październiku 1929 r. przybywa do Zawiercia i bierze udział w zorganizowanym przez nas Zjeździe 7-miu okolicznych chórów. Po uroczystościach związanych z otwarciem Zjazdu zaszczyca swą obecnością nasz wielki koncert przy udziale 305 śpiewaków, w pół roku potem bierze udział w II Zjeździe Tow. Śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego jaki się odbył w dn. 1 czerwca 1930 r. w Sosnowcu. Pozatem objeżdza okoliczne (chóry) Towarzystwa Śpiewacze, gdzie światłą swą radą, doświadczeniem i cennemi wskazówkami goi niejedną bolączkę, dodając otuchy i zapału do pracy. Prócz tego przyjmuje żywy udział na posiedzeniach Rady Naczelnej Zjednoczenia Pol. Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie gdzie wnosi duży zasób energji i inicjatywy. Nieubłagana śmierć, przerywając nić Jego życia, przerwała wiele projektów i zapoczątkowanych przez Niego prac.

Ze śmiercią ś. p. Prezesa Kamińskiego schodzi do grobu jednostka o wybitnych zaletach serca, umysłu i charakteru, — pieśniarstwo polskie traci zasłużonego działacza na niwie pieśnianej i muzycznej, a Związek nasz zacnego i światłego przewodnika.

Na grobie wśród innych wieńców od rodziny, młodzieży szkolnej i organizacyj społecznych złożono wieniec imieniem naszego Związku i T-wa Miłośników Sztuki.

Zarząd, dzieląc się z zrzeszonemi w Związku Towarzystwami tą smutną wiadomością prosi o poświęcenie pamięci Zmarłego Prezesa najbliższego zebrania chórów przez odczytanie komunikatu, minutową ciszę i, o ile możności, odśpiewanie „W mogile ciemnej".

Równocześnie komunikują, że związki bezpośrednio po uroczystości pogrzebowej obecni w Kielcach członkowie Zarządu Związku odbyli zebranie pod przewodnictwem dotychczasowego wice-prezesa Związku p. Stanisława Pasierbińskiego, na którem to zebraniu powzięto postanowienia, mające na celu kontynuowanie prac Związku.

Funkcje Prezesa Związku objął od czasu Walnego Zgromadzenia Delegatów p. Stanisław Pasierbiński.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Kronika w kraju

— **Pięćdziesięciolecie Chóru Akademickiego w Krakowie, 1885-1935 r.** Na rok bieżący przypada 50-ta rocznica założenia chóru Akademickiego w Krakowie. Pięćdziesiąt lat istnienia związku śpiewaczego, to spory okres czasu, to wyraz szczerego umiłowania pieśni i wykładnik ogromnej pracy nad przezwyciężeniem trudności, których ani wojna światowa ani obecne czasy, nie oszczędziły Krakowskiemu Chórowi Akademickiemu. Dla tego obchód 50-cio letniego jubileuszu staje się prawdziwem świętem pieśni.

Organizacją obchodu zajął się nietylko obecny Chór Akademicki, ale także dawni członkowie chóru, pamiętni na świetne tradycje i świadomi tego, że byli członkami Towarzystwa, którego działalność odegrała poważną rolę w rozwoju rodzimej kultury muzycznej. Toteż, gdy na koncercie jubileuszowym rozlegną się „Psalm" Żeleńskiego i ballada o „Florjanie Szarym" Moniuszki, utwory wykonane przez przedstawicieli wszystkich generacyj z okresu pięćdziesięciu lat istnienia chóru, począwszy od założycieli, aż do obecnych członków Chóru, — głos ten powinien przebić mury sali koncertowej i udowodnić, że „w pieśni drży młodości czar"

Obchód jubileuszowy odbędzie się w dniach 8 i 9 czerwca b. r. w Krakowie. W programie mieści się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, Akademja w auli Uniwersytetu Jagiell., festiwal, z którego dochód przeznaczony zostanie na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, oraz koncert jubileuszowy, na który złożą się produkcje Chóru połączonego i produkcje Chóru obecnego oraz Chóru byłych członków.

Dla upamiętnienia tego uroczystego święta zostaną wydane „Kantyczki", zawierające około 100 pieśni popularnych, które stanowią i stanowiły zawsze żelazny repertuar Chóru Akademickiego w Krakowie. Zbiór ten będzie niewątpliwie ogromną atrakcją jako pamiątka zjazdu, wspomnienie przeżyć chórowych, a praktycznie będzie stanowił podręczny zbiór utworów dla wszystkich Towarzystw śpiewaczych w Polsce, bardzo wartościowy.

Protektorat nad obchodem przyjął J. M. Rektor U. J., a do składu Komitetu honorowego weszli: Dr. Ciechanowski Stanisław, prof. Uniw. Jagiell., Dr. Estreicher Tadeusz prof. Uniw. Jagiell., Dr. Glatzel Jan, prof. Uniw. Jagiell. Górski Gabryel art. opery., Dr. Jachimecki Zdzisław, prof. Uniw. Jagiell., Kozłowski Edward, prof. gimn., Dr. Kumaniecki Kazimierz, prof. Uniw. Jagiell., Dr. Kutrzeba Stanisław, prof. Uniw. Jagiell., Dr. Rowiński Stanisław, adwokat, Dr. Rutkowski Maksymiljan, prof. Uniw. Jagiell. Szopski Felicjan, prof. Konserwatorjum, Wallek-Walewski Bolesław, prof. Konserwatorjum, Dr. Wachholz Leon, prof. Uniw. Jagiell.

Wykonawczy Komitet jubileuszowy rozesłał już zaproszenia na zjazd wszystkim byłym członkom Chóru Akademickiego, których adresy były mu znane.

W najbliższych dniach przystąpi Komitet do rozsyłki nut tych utworów, które mają być wykonane przez chór ogólny i chór senjorów.

Próby wspólne rozpoczęły się w dniu 8 maja w Starym Teatrze.

Dawni członkowie Chóru Akademickiego w Krakowie, którzy dotąd zaproszeń na zjazd nie otrzymali, zechcą zgłaszać swoj udział w obchodzie na ręce p. Dr. Rowińskiego Stanisława adwokata w Krakowie, pl. Jabłonowskich 3.

— **Związek Mazowiecki Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych**, Warszawa, ul. Sienkiewicza 8 m. 5. tel. 602-99. Konto P. K. O. Nr. 8739. Okólnik Nr. 3.

Dnia 16 czerwca 1935 r. o godz. 10.30 w pierwszym terminie lub o godz. 11.00 w drugim terminie odbędzie się w War-

szawie w lokalu Tow. Śpiew. „Lutnia", ul. Sienkiewicza 8, Ogólne Roczne Zebranie Delegatów Związku Mazowieckiego z następującym porządkiem obrad.

1) Zagajenie;
2) Wybór Prezydjum;
3) Odczytanie protokółu z ostatniego Zebrania Delegatów;
4) Sprawozdanie z działalności Związku
   a) ogólne
   b) kasowe.
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
6) Sprawozdania Delegatów z działalności Okręgów i Stowarzyszeń nienależących do okręgów za ostatni okres sprawozdawczy;
7) Zamierzenia Związku na przyszłość;
8) Preliminarz budżetowy;
9) Wnioski Zarządu;
10) Wybory Władz Związku.
11) Wolne wnioski.

Zarząd Związku zwraca uwagę na §§ 9, 10 i 11 Statutu, które mówią o uprawnieniach Stowarzyszeń i obowiązkach Delegatów.

W Związku z powyższem wszystkie niezrzeszone w Okręgi Stowarzyszenia obowiązane są najdalej do dnia 6 czerwca r. b. nadesłać do Zarządu Związku swe sprawozdania z działalności za ubiegły okres sprawozdawczy, z zachowaniem postanowień §§ 9 i 10 Statutu.

Jednocześnie Zarząd Związku powiadamia Stowarzyszenia i wszystkich zainteresowanych, iż Zjazd Śpiewaczy Związku Mazowieckiego połączony z konkursem, który miał się odbyć w dniu 16 czerwca r. b., ze względu na żałobę narodową po śmierci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, został odłożony do jesieni i odbędzie się w dniu 20. 10. r. b. Bliższe szczegóły dotyczące zjazdu będą podane do wiadomości oddzielnie.

Cześć pieśni!

Warszawa, dn. 27. 5. 1935 r.

Zarząd Związku Mazowieckiego
Polsk. Stow. Śpiew. i Muzycznych

(—) I. Grabicki zast. sekretarz. *(—) T. Czerniawski* prezes

— **Z życia artystycznego Lublina.** W sobotę 27 i w niedzielę 28 kwietnia r. b. odbyły się w Lublinie pod protektoratem „Akcji Katolickiej" koncerty muzyki oratoryjnej w sali miejscowego Towarzystwa Muzycznego. Wykonane było na obydwu koncertach Oratorjum Józefa Hayna „Siedem słów Zbawiciela na krzyżu" przy współudziale pp. Janiny Gwiazdeckiej, Emilji Kunstfeldowej, Stanisławy Waśniewskiej, D. Jarosza, Fr. Polańskiego oraz chóru miejscowego Tow. Śpiewaczego „Lutnia", z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej 8 p. p. Leg. pod dyrekcją p. Stanisława Koszowskiego.

Podnosząc z rzetelnem uznaniem staranność i pietyzm, z jakimi piękne oratorjum Haynda traktowane było zarówno przez solistów jak i przez chór oraz bardzo skąpą orkiestrę z p. Koszowskim na czele — stwierdzić muszę, iż ogólne wrażenie artystyczne, jakie odniosłem z koncertu, było bardzo korzystne. Zważyć bowiem należy, że wszyscy wykonawcy — to amatorzy, którzy poprostu odkradają po kilka godzin dziennie ze swego wolnego czasu, przeznaczonego na wypoczynek po całodziennej, często b. ciężkiej pracy zawodowej, oddając się ze szczerym zamiłowaniem pracy nad kultywowaniem śpiewu zespołowego. Chór mieszany „Lutni" lubelskiej, liczący ponad 30 osób, brzmiał naogół b. dobrze, wykazując znaczne ześpiewanie się, poczucie rytmiki i podatność do zmian dynamicznych. Głosowo przewaga należy do żeńskiej części chóru zarówno pod względem metaliczności jak i siły brzmienia.

Dobremu kierownictwu p. Koszowskiego zawdzięczać należy, iż całość wykonania trudnego oratorjum utrzymana była w poważnym nastroju, odpowiednim do stylu i charakteru dzieła.

Z pośród solistów wyróżnić należy p. Janinę Gwiazdecką, sopranistkę, która posiada bardzo ładny głos i znaczne wyrobienie śpiewacze, oraz p. D. Jarosza, obdarzonego miłym i dobrze brzmiącym głosem tenorowym.

W drugiej części koncertu p. Janina Gwiazdecka i Amelja Długocka wykonały dwa duety: „Crucifix" Faure'a i „Intende Voci" Moniuszki; ponadto p. Amelja Długocka (mezzo-sopran) odśpiewała „Modlitwę Tostiego i „O Panie mój" F. Haendla, wykazując piękny materjał głosowy, wymagający jednak jeszcze pewnego doszlifowania i wyrównania skali.

O ile zespół artystów-amatorów, biorących udział w wykonaniu tak poważnego i pięknego dzieła, jak „Siedem słów Zbawiciela" Haydna — wykazał wielkie i szczere umiłowanie muzyki, to sądząc na podstawie pustki na sali, nie można cech tych przypisać publiczności lubelskiej, która stawiła się na koncert w wymownej liczbie około... 50 osób.

Przedstawiciele miejscowej prasy świecili również nieobecnością.

Myślę, że fakt ten nie wymaga komentarzy.

Wacław Roszkowski.

— 15-lecie istnienia Tow. Śpiew „Harmonja" 6. V 1935 r.

Tow. Śpiewu „Harmonja" w Bydgoszczy obchodziło ub. poniedziałku, w dn. 6 bm. uroczyście 15-lecie swojego istnienia. Tow. Śpiewu „Harmonja" przez cały czas istnienia, a zwłaszcza już w latach ostatnich prowadziło nadzwyczaj ruchliwą działalność, to też jubileusz „Harmonji" odbił się głośnem echem wśród braci śpiewaczej XXI Okręgu Wielkopolskiego Zw. Śpiewaczego, a liczni delegaci bratnich organizacyj i chórów tak z Bydgoszczy, jak i okolicy obecnością swą zadokumentowali życzliwość i współżycie zrzeszeń śpiewackich z „Harmonją".

Obrady jubileuszowe zgromadziły w sali p. Mellera na pl. Piastowskim nadspodziewanie licznych uczestników. Wsród obecnych nie brakło również ks. Degórskiego z parafji N. S. J., Przedstawicieli Zarządu Okręgowego Zw. Tow. Śpiewackich, reprezentanta Sekcji Muzycznej Koła Pracowników Oświatowych i przedstawicieli prasy. Zebranie uroczystościowe zagaił krótkiem przemówieniem prezes „Harmonji" p. Faleńczyk, poczem chór wykonał pod batutą dyrygenta „Harmonji" p. prof. Jaworskiego „Hasło Śpiewacze".

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków — dalsze przewodnictwo obrad powierzył p. Faleńczyk prezesowi okręgowemu p. Kowalskiemu. Szczegółowe sprawozdanie z 15-letniej działalności „Harmonji" złożyła sekretarka p. Wanda Mroczyńska

Tow. Śpiewu „Harmonja" zawiązało się w Bydgoszczy w czasie, gdy po powstaniu Państwa Polskiego parafja Najświętszego Serca Jezusowego dotkliwie odczuwała brak chóru polskiego, za przyczyną kilku miejscowych obywateli i proboszcza ks. Putza. Początkowo działalność chóru ograniczała się do śpiewu na chórze kościelnym, jednak już w krótkim czasie, bo w trzy miesiące po założeniu — „Harmonja" wystąpiła poraz pierwszy z publicznym koncertem. Od tej pory udział chóru „Harmonji" we wszelkiego rodzaju uroczystościach kościelnych, czy społecznych, na akademjach i obchodach, był wciąż niezmienny i złożył się w sumie na szeroką popularność „Harmonji". Oprócz popisów na scenach i estradach bydgoskich chór reprodukował się w wielu miastach sąsiednich, zyskując sobie wszędzie uznanie. Nad poziomem artystycznym chóru czuwał w początkach istnienia „Harmonji" p. prof Karaśkiewicz, obecnie zaś od lat prawie 15 p. prof. Jaworski.

Z okazji obchodu 15-lecia Zarząd Towarzystwa odznaczył szereg zasłużonych członków dyplomami uznania. Aktu wręczenia dyplomów dokonał prezes okr. p. Kowalski. Pozostałą część wieczornicy uroczystościowej wypełniły deklamacje pp.: Kilichowskiej i Mroczyńskiej, popis duetu śpiewaczego pp.: Wujecówny i Fiugajskiego przy akompanjamencie fortepianowym p. prof. Jaworskiego, występ kwartetu męskiego, który odśpiewał „Jubilate" Beethovena, oraz przemówienia delegatów i gości.

Imieniem Sekcji Muzycznej Koła Prac. Oświatowych w Bydgoszczy, z którą „Har-

monja" ściśle współpracuje — życzenia składa p. prof. Małecki.

Obchód jubileuszowy zakończono odśpiewaniem przez chór Kantaty Mickiewiczowskiej,

Do gratulacji wygłoszonych przez delegatów prawie wszystkich tut. Towarzystw śpiewackich, oraz chóru „Dzwon" z Solca Kujawskiego, podczas obchodu — przyłącza się również nasza Redakcja, życząc „Harmonji" dalszych sukcesów na niwie śpiewaczej i równie pomyślnego rozwoju jak dotąd.

— **Konkurs muzyczny P. U. W. F. i P. W.** W celu ustalenia hymnu sportowego oraz marsza sportowego Państw. Urząd Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. organizuje przy pomocy P. Zw. Dziennikarzy Sport — Konkurs muzyczny na napisanie: a) Hymnu sportowego i b) Marsza sportowego łącznie z odpowiedniemi tekstami.

Inicjatorzy przeznaczają na ten cel dwie nagrody: I — 1500 zł., II — 1000 zł.

Ostateczny termin nadsyłania prac 15 października b. r.

Regulamin Konkursu jest do obejrzenia w referacie prasowym P. U. W. i P.W. ul. Myśliwiecka 3, tel. 8-13-59 w Warszawie oraz na prowincji w lokalnych oddziałach Zw. Dziennikarzy Sport. oraz w Okręgowych Un. W. Fiz. i P. W.

ZAGRANICĄ

Związek Kół Śpiewaczych we Francji.

DONAI.

— **Walny Zjazd Związku Kół Śpiewaczych we Francji** odbył się w niedzielę 28 kwietnia r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu kawiarni „Pod Zegarem" w Douai (rue de la Gare).

Na zjeździe wygłoszone i rozpatrzone były sprawozdania z działalności Zarządu za rok ubiegły i dokonane wybory uzupełniające prezesa i skarbnika.

Zjazd omówił ponadto szereg ważnych i pilnych spraw wewnętrznych.

W obradach wzięło udział 44 delegatów oraz przedstawiciele wszystkich zarządów okręgowych.

Zebranie zagaił prezes Czachorowski a następnie członkowie Zarządu złożyli obszerne sprawozdanie z działalności organizacji za rok ubiegły, dając zarazem pogląd na obecne ciężkie położenie i stan ruchu śpiewaczego we Francji, ze względu wyjazdu bezrobotnych członków do Polski. Stwierdzono w toku sprawozdań że w r. 1934 — 23 chóry polskie przestały wogóle istnieć we Francji.

Obecnie Związek liczy jeszcze 51 kół czynnych i 3098 członków. Zorganizowano zjazdy śpiewacze w 5 okręgach przy udziale 57 chórów i 1607 śpiewaków.

W chórach polskich we Francji pracuje ogółem 21 dyrygentów, lekcji i śpiewu urządzono 1890.

W dyskusji nad sprawozdaniem podkreślono z uznaniem sumienną pracę i wysiłki Zarządu, prócz tego omawiano obszernie kwestję udziału w zjeździe śpiewaczym w Warszawie w roku 1936, stwierdzono potrzebę urządzania kursów dla dyrygentów, oraz poruszono szereg innych aktualnych problemów.

W wyborach uzupełniających wybrano ponownie do Zarządu na prezesa p. Koralewskiego, poczem zatwierdzono budżet na rok bieżący oraz przedyskutowano óżne sprawy wewnętrzno-organizacyjne.

GRENAY.

— **Koło Śpiewu „Słowik z nad Loretty"** obchodziło 12-lenią rocznicę w niedzielę dnia 28 kwietnia b. r na sali p. Jaworowskiego, (dawniej Cinema Variete) obok szybu V.

LOURCHES.

— **Koło Muzyczne „Harmonja"** urządziło zabawę dnia 28 kwietnia na sali p. Sobeckiego.

MARLES LES MINES.

— **Koło Muzyczne Sienkiewicza** odbyło swe kwartalne zebranie w niedzielę dnia 28 kwietnia o godz. 10-tej rano w sali p Lisa. — Na porządku obrad sprawa zmiany nazwy koła.

BILLY MONTIGNY.

— **Czternasta rocznica Chóru Śpiewaczego „Cecylja".** — Czternasta rocznica istnienia miejscowego Koła Śpiewaczego w ub. niedzielę zgromadziła na sali p. Kajtarka Towarzystwa miejscowe oraz bratnie Koła z Harnes, Montigny en Gohelle i Mericourt — Maroc.

Uroczystość zagaił prezes p. Sawarzyński, zarządzając jednominutową ciszę dla uczczenia pamięci śp. Marszałka Piłsudskiego, poczem wspólnie zaśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła".

Chór Śpiewaczy w licznym zespole zaśpiewał pieśń powitalną i inne. Chór, który po okresie zawieszenia dopiero od kilku miesięcy prowadzi regularne lekcje, posiada dużo dobrych głosów, może zatem liczyć na powodzenie.

Potem wygłosili okolicznościowe przemówienia p. Kozłowska i p. Mazur, prezes Komitetu Tow. Miejsc.

Z kolei popisały się: Koło Śpiewu z Montigny en Gohelle pod batutą p. Woźniaka oraz Koło Harnes, którem dyrygował p. Nowakowski.

Ostatni punkt programu, po rozdaniu towarzystwom nagród stanowiło przedstawienie teatralne Koła Amatorskiego „Orzeł Biały" p. t.: „Pożar w Podlipiu", reżyserowane przez p. Traczyńskiego. Utwór ten dobrze odtworzony, stanowił piękną atrakcję, gorąco oklaskiwaną przez widzów.

Chórowi Śpiewaczemu, na 16-ty rok pracy zasyłamy życzenia pomyślności i dalszego rozwoju.

— **Komunikat Okręgu Zw. Kół I. Śpiewaczych we Francji.** Boleśnie dotknięci zgonem naszego Wielkiego Wodza Narodu Polskiego i Pierwszego Marszałka ś. p. Józefa Piłsudskiego, Zjazd Okręgu I-go Zw. Kół śpiewaczych we Francji, odbyć się mający dnia 30-go maja ub. w Lourches, odkładamy na termin późniejszy.

Praca jednak, włożona w przygotowania zjazdowe przez ogół śpiewactwa Okręgu I-szego, nie powinna ulec przerwie.

Nie opuszczajcie zatem rąk i nie poddawajcie się zwątpieniu, ani bezczynności. Praca śpiewacza sumiennie wykonana, da zawsze stokrotny plon.

Wzywamy Was do dalszych przygotowań zjazdowych, których miarą będą tegoroczne uroczystości lokalne w kołach, jak i konkurs zawodów i koncertu Okręgu I.

O przyszłym terminie naszego zjazdu Zarząd pismem powiadomi wszystkich prezesów poszczególnych kół.

Cześć Pieśni!
Prezes Okr. I. *Hendrysiak.*

LIBERCOURT.

— **Orkiestra Reprezentacyjna** na F. P. Z. O. O. we Francji urządziła lekcję dnia 30 maja o godz. 9.30 w sali św. Kazimierza.

— **Komunikat Okręgu I. Związku Polskich Tow. Muzycznych we Francji.** Podaje się do wiadomości Kołom i Klubom należącym do Okr I-go; iż zebranie odbyło się w czwartek dnia 30 maja r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu p. Zimoląga w Anzin.

Zarząd Okr. I. podaje do wiadomości Kołom i Klubom Okr. I. iż Koło Muz. „Harfa" Fresnes obchodzi swą 10-cio letnią rocznicę połączoną z konkursem muzycznym o cenne nagrody dnia 23 czerwca w sali p. Janury w Fresnes s. E. Prosi się poszczególne Koła i Kluby, aby na ten Jubileusz licznie podążyły.

Za zarząd Okr. I-go
Sekretarz. *Kowalski Ignacy.*

— **Chicago — Chór Chopina** Chór Chopina, najstarszy w Ameryce chór polski. Nr. I-szy Związku Śpiewaków Polskich, zakupił nową siedzibę, w której odbywać się będą lekcje i posiedzenie tego zespołu tak bardzo w krzewieniu pieśni polskiej na wychodztwie zasłużonego. Chór ten zakupił lokal, w którym w ostatnich kilku latach znajdowała się siedziba Polsko-Amerykańskiego Klubu Automobilowego. Lokal ten

znajduje się pnr. 1232 Milwaukee ave tuż przy Ashland ave.

— **Brooklyn** — **Chór Moniuszko** W niedzielę 5-go maja odbyło się w Domu Narodowym w So. B'klynie posiedzenie i próba Tow. śpiew. Moniuszko. Przewodniczył Antoni Trzciński, sekretarzował Herman. Uchwalono wysłać prezesa A. Trzcińskiego, jako reprezentanta na jubileusz Tow. Królowej Jadwig

Na członków przyjęto ob. L Maliszewskiego i L. Gieryszewskiego.

Sprawozdanie z dyrektorjatu i Gm. Zł. Tow. przyjęto Kl F. Jachimowicz, J. Pilch, M. Świerczyński, S. Dranicki i A. Trzciński, wybrani zostali delegatami na zjazd Zw. Śp. Pol. okr. 7-go. który się odbędzie 18 i 19 maja w Brooklynie.

Na konkurs śpiewaków który się odbędzie jednocześnie w Domu Narodowym 261 Driggs Ave., w Brooklynie ofiarowali puhary: Konsul generalny p. Jerzy Matusiński, Dom Narodowy w Greenpoint i Gmina Złączonych Towarzystw w Greenpoint.

Szlachetnym ofiarodowcom, którzy doceniają wysiłki śpiewaków w celu propagowania kultury „pieśni i mowy polskiej" na wychodztwie, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Górą Pieśń Polska!
Za Kom. Zj. i Konkursu
L. Tomaszewski, prez.

— **Detroit** — **„Harfa"** — Posiedzenie miesięczne Tow. Śpiewu i Dramatu „Harfa", odbyło się dnia 20-go maja, w sali Weteranów przy Holbrook i McDougal.

Na posiedzenie zcproszeni byli delegaci z Towarzystw wspierających „Harfę" oraz członkowie honorowi jak równreż i czynni.

Posiedzenie rozpoczęło się punktualnie o godzinie 7.30 wieczorem, a następnie odbyła się próba śpiewu na występ 2-go czerwca na Obchodzie Związku Polaków w Ameryce.

Górą Pieśń!

Genia Głonczewska
sekr. prot.

— **Detroit. „Lira"** Na specjalnem posiedzeniu, odbytem 15 maja, połączone Sokolstwo Słowiańskie odwołało swój Festyn, odbyć się mający tej niedzieli, a w którym „Lira" udział swój przyrzekła. Odwołanie nastąpiło z powodu żałoby narodowej po zgonie śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Występ więc „Liry" został niniejszem odwołany. Wszyscy śpiewacy byli obecni na Akademji Żałobnej w niedzielę. 19 maja, o godz. 4 po południu w Masonic Temple. Złożony został hołd pamięci Wielkiego Budowniczego Polski i potężną gromadą okazano obconarodowcom przywiązanie emigracji do Macierzy. Cześć!

Zarząd.

— **Detroit.** — **„Lutnia"** Na Akademji w niedzielę, 19-go maja w **Masonic** Temple ku uczczenia pamięci ś.p. Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, liczna rzesza śpiewaków z chórów Braci De Reszke, Liry, Lutni i Polonja zamanifestowała że Polacy na wychodźctwie odczuli ból na równi z rodakami w Ojczyźnie po stracie Największego Męża w Polsce i oddali Mu należny hołd i uczcili pamięć Wielkiego Wodza Narodu.

Górą Pieśń!

B. Dzwonkiewicz
sekretarz „Lutni".
K. Chyliński
dyrygent połączonych chórów.

— **Buffalo—Organizacja Okręgu.** Prace nad zorganizowaniem Okręgu Związku Śpiewaków Polskich w Buffalo posuwają się naprzód. Nad regulaminen pracuje Komisja z przedstawicieli miejscowych chórów pod kierownictwem Prezesa chóru „Chopin" p. Zdzisława Krzyształkiewicza.

— **New-York** — **„Echo".** Zasłużone towarzystwa Śpiewacze „Echo" w New-Yorku rozpoczęło energiczną akcję celem pozyskania do swoich szeregów młodzieży polskiej. „Echo" jest nietylko towarzystwem śpiewaczem, ale również i instytucją społeczną, ponieważ wypłaca swoim członkom wsparcie na wypadek choroby.

— **Opole—„Lutnia“ i „Echo“.** W dniu 8 marca odbyły się Walne Zebrania dwu Polskich towarzystw śpiewaczych w Opolu a mianowicie. „Lutni“ i „Echa“. Jak wynika ze sprawozdań praca jednego i drugiego zespołu jest kardzo owocna na polu krzewienia kultury śpiewaczej. Prezesem „Lutni“ pozostał nadal dr. Kwoczek, wiceprezesem p. Pordzik, sekretarzem, p. Moczko, zastępca sekretarza Zganiaczówna, skarbniczka, p. Demarczykówna. Prezesem „Echa“ został p. Wilczek, sekretarzem p. Kowalski, skarbnikiem p. Cyrys. W obydwu zespołach dyryguje p. Witt.

— **Reorganizacja Okręgu VI. Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Gdańsku.** Dnia 6 maja 1935 r. odbyło się w Gdańsku nadzwyczajne walne zebranie VI. Okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych. Głównym celem tego zebrania były wybory nowego zarządu, z powodu podania się do dymisji dawnego zarządu. W skład zarządu weszli: drh Tadeusz Tylewski — prezes. Włodzimierz Osten-Sakken — wiceprezes. Stanisław Wyrowiński — sekretarz. Jan Dunst — zast. sekretarza. Weiss — skarbnik. Kazimierz Wiłkomirski — dyrygent okręgowy. Cywiński — zast. dyrygenta. Leopold Gostkowski i Leon Okroj — radni, Feliks Muzyk, Trzebiatowski i Wład. Mamel — rewizorzy kasy.

Zebrani delegaci postanowili m. i. ograniczyć występy chóru okręgowego a wzmóc pracę w poszczególnych chórach. Podany w grubszych zarysach plan przyszłej pracy nowego Zarządu Okręgowego uwzględnia 3 ważne momenty.

1) Usunięcie anormalnych stosunków w śpiewactwie polskim w Gdańsku.
2) Stworzyć ośrodki śpiewacze w wioskach, zamieszkałych przez Polaków.
3) Unormowanie stosunków między chórami i organizacjami innemi i władzami.

Zarówno nowy prezes jako też dyrygent okręgowy podkreślili w swych przemówieniach, że pracować będą dla dobra chórów. że przy pomocy wszystkich zrzeszonych chórów praca zarządu okręgowego musi przynieść ogólne zadowolenie i pomyślne rezultaty.

NUTY NADESŁANE

J. Jarosławski. **Piosenki ukraińskie na chór męski.** Dobrze opracowane tematy ludowe. w sposób primitywny i prosty, nie odbiegają zbytnio od charakteru, jaki można usłyszeć w każdej wiosce ukraińskiej. Znać wtem opracowaniu wysoką kulturę chóralną i dobre opracowanie stylu wokalnego.

Feliks Nowowiejski **10 regjonalnych polskich pieśni ludowych.** Chór mieszany a capella. Gebethner i Wolf. Warszawa. Cena partytury zł. 8. Jest to zbiór pieśni ludowych z różnych okolic Polski pozbieranych i doskonale ułożonych na chór mieszany. Na pierwszy plan wybijają się Dożynki, pod względem chóralnym świetnie skomponowana i pełna dowcipu i humoru pieśń p. t. Przyszła baba do fararza. W mistrzowskich rękach Nowowiejskiego znakomitego kompozytora polskiego. każdy temat ludowy nabiera specjalnego kolorytu, a każda pieśń stanowi interesującą całość, dającą duże pole do popisu dla dyrygentów i zespołów chóralnych. Pieśni ludowe Nowowiejskiego przysparzają literaturze chóralnej dobrego materjału. który może być użytkowany przez zespoły dość zaawansowane pod względem muzycznym.

WYDAWNICTWA MIESIĘCZNIKA „CHÓR".

Nr. 1. Wacław Lachman. Powiadają Aniołkowie nowinę. 4 gł. kolenda na chór męski a capella. Cena 0.20.

Nr. 2. Jan Maklakiewicz. Radujcie się bracia mili. Polonez — kolenda na chór mieszany z akompanjamentem fortepianu lub organów. Cena 0.20

Nr. 3. Stanisław Niewiadomski W Kanie Galilejskiej. — kolenda na chór mieszany a capella. cena 0,20.

Nr. 4. Wacław Lachman. Warczą karabiny..., na chór męski. Cena 0.20

Nr. 5. Piotr Maszyński. A jeśli ciebie zapomnę Ojczyzno. Pieśń patrjotyczna na chór mieszany. Cena 0.20.

Nr. 6. Stanisław Kazuro. Dziś Dziadka imieniny. Pieśń na chór mieszany, przeznaczona na 19-go marca. Cena 0.20.

Nr. 7. Jan Maklakiewicz. Trzy struny. Pieśń na chór męski do słów Kazimiery Iłłakowiczówny, dedykowanych w 1912 r. Józefowi Piłsudskiemu. Cena 0.20.

Nr. 8. Stanisław Niewiadomski. W Krzyżu cierpienie. Pieśń wielkopostna na chór mieszany a capella. Cena 0.20.

Nr. 9. A. Orłowski Mówił cichutko... Wesoła piosenka na głos solowy i 4 gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 10. Piotr Maszyński. Mazur z „Jasełek" na chór mieszany w ułatwionym układzie. Cena 0.30.

Nr. 11. Stanisław Moniuszko. Serenada wiejska z opery „Verbum Nobile" na chór mieszany. Cena 0.30.

Nr. 12. Kazimierz Wiłkomirski. Idzie wojsko od Wawelu na chór mieszany Cena 0.20.

Nr. 13. Jan Maklakiewicz. Zmartwychwstał Pan. pieśń wielkanocna na solo i chór mieszany. Cena 0.20.

Nr. 14. Zbigniew Madejski. Trina pieśń kaszubska na 4-gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 15. Feliks Nowowiejski. Jak szumi Bałtyk na chór miesz. (I nagroda na konkursie muz. Ligi Morskiej i Kolonjalnej) Cena 0.20.

Nr. 16. Władysław Żeleński. Morze pieśń na chór męski. Cena 0.20.

Nr. 17. Piotr Maszyński. Bałtyk na chór męski (kompozycja nagrodzona na konkursie muz. L. M. i K.). Cena 0.20.

Nr. 18. Jan Maklakiewicz. Z Belwederu Cię wieźli jak święte relikwje. Żałobna kantata ku czci Marszałka Piłsudskiego, chór męski. Cena 0.20.

Nr. 19. Ta sama kantata na chór mieszany. Cena 0.20.

„CHÓR" wraz z dodatkiem nutowym ukazuje się na początku każdego miesiąca.

Warunki prenumeraty:

W kraju: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 gr.
Zagranicą: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 gr., kwartalnie 1 zł. 80 gr.
Konto w P. K. O. Nr. 29742.

Redaktor: **Jan Maklakiewicz** Sekretarz redakcji: **dr. Jan Niezgoda**

Redakcja, administracja i skład główny w księgarni:
W. Grąbczewskiego Warszawa, Krak.-Przedmieście 1. (Tel. 617-55)

Drukarnia Kooperatywy Pracowników Drukarskich. Zielna 47. tel. 6.19-57